

J. Stalin

przyjął na audiencji
ambasadora Indii

Dnia 5 BM. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Józef Stalin przyjął na audiencji ambasadora Indii, pana S. Radha Krisznanę.

Podczas rozmowy obecny był minister Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Wyszyński.

Depesza pracowników budowlanych do Generalissimusa J. Stalina

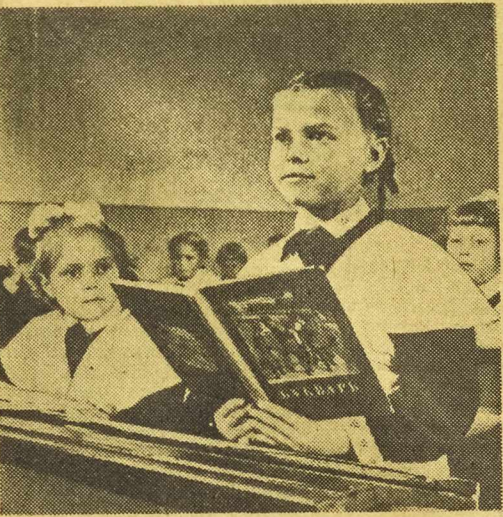
UCZESTNICY IV Krajowej Rady Budownictwa na wiadomość o wspaniałym darze Związku Radzieckiego dla Polski w postaci budowy Pałacu Kultury i Nauki wystosowali do Generalissimusa Stalina depeszę w której czytamy m. in.:

Nas, budowlanych, szczególnie uradowała otrzymana dziś wiadomość o tym, że nasi radziecy towarzysze przyjadą do nas, aby nie tylko poświęcić oświadczenie Warszawy swą pracą i duże środki materialne — ale co jest dla nas szczególnie cenne, nauczyć nas na konkretnej budowie stosowania wszystkich wspaniałych osiągnięć, jakie wypracowało na budowach moskiewskich wysokośćowców budownictwa radzieckiego — najbardziej przodujące, pokojowe budownictwo świata.

Wyrażając naszą wdzięczność za ten wspaniały dar, zobowiązujemy się wobec Ciebie, drogi Towarzyszu i Nauczycielu, za wielkoduszną pomoc — Waszą osobistą, Rządu i narodów Związku Radzieckiego — wykorzystamy jak najlepiej, aby budować Polskę Socjalistyczną, mocne ognio obowiązków i postępu, który pod Waszym przewodnictwem walczy o szczęście całej ludzkości.

W depeszy do Prezydenta Bieruta uczestnicy narady stwierdzają m. in.: Składając wyrazy hołdu i głębokiego poważania, meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że dla uczczenia 60 rocznicy Twych urodzin 250 tys. robotników, przodowników, techników i inżynierów podjęło zobowiązania produkcyjne wartości przeszło 100 milionów złotych.

Jednocześnie przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że plan rzeczowy w budownictwie będzie przez 500-tysięczną rzeszę budowlanych wykonany przed terminem przy obniżeniu kosztów własnych i podniesieniu jakości wykonywanych robót.



W ZSRR istnieje powszechny obowiązek nauki. W szkołach uczy się 37 milionów dzieci. Na dalekiej wyspie Sachalin istnieje około 600 szkół powszechnych i średnich.

Na zdjęciu: Lekcja w I klasie szkoły sachalińskiej.

Fot — CAF

Nowi podsekretarze stanu

PREZYDENT RP mianował ob. Jerzego Knothe podsekretarzem stanu w Ministerstwie Leśnictwa.

PREZYDENT RP mianował ob. Alojzego Józwiaka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 85 (1885)
Wydanie ABC

Wtorek, 8 kwietnia 1952 r.

Dziś 4 strony

Cena 15 groszy

Wspaniały dar Związku Radzieckiego olbrzymi gmach wysokościowy Pałacu Nauki i Kultury będzie symbolem przyjaźni

Prezydent B. Bierut wystosował do Generalissimusa Stalina serdeczne podziękowanie

PREZYDENT RP. Bolesław Bierut przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Józefa Stalina pismo następującej treści:

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR TOWARZYSZA J. W. STALINA

W IMIENIU Rządu Polskiego i całego narodu polskiego, prozę przyjąć wyrazy naszej gorącej wdzięczności za przyjacielski i szlachetny dar Rządu Radzieckiego — budowę monumentalnego Pałacu Nauki i Kultury w Warszawie.

Wspaniały gmach wysokościowy, który ludzie radziecy — robotnicy, technicy, inżynierowie i architekci — wzniosła w samym sercu zburzonej przez wandalów faszystowskich Warszawy, będzie po wsze czasy pomnikiem braterskiej troski o inne narody, poraż pierwszy w historii ludzkości realizowanej przez narody radzieckie, będzie symbolem niewzruszonej i sementowanej po wieki przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, będzie pomnikiem szlachetności i wielkości narodu rosyjskiego i całej zgodnej rodziny narodów ZSRR, będzie pomnikiem wielkiej epoki stalinowskiej, jej nieprzebranych sił i jej niezwykłych idei.

Budowa Pałacu Nauki i Kultury w Warszawie — wymowne świadectwo twórczej pracy i pokojowych dążeń Związku Radzieckiego — jeszcze bardziej wzmocni zapał całego narodu polskiego do dalszej ofiarnej pracy w imię pokojowego budownictwa i obrony pokoju przed zbrodniczymi planami podżegaczy wojennych.

Niech żyje Wielki Związek Radziecki!

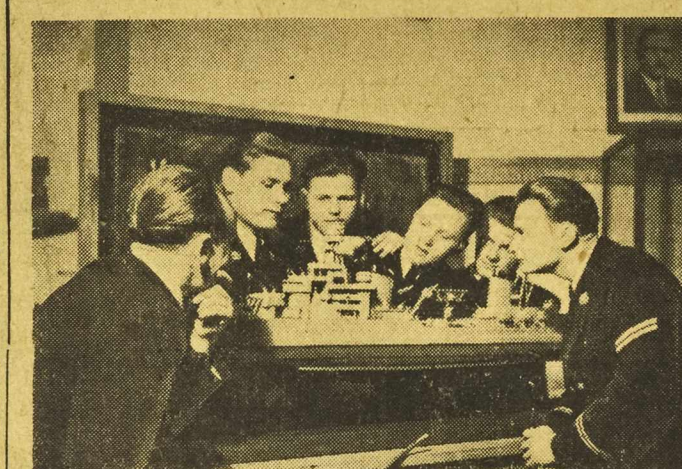
(—) Bolesław Bierut
obiegła wieść o wspaniałym przyjacielskim darze, jaki otrzymuje stolica Polski Ludowej od (Dokończenie na str. 2-ej)

Blaski i cienie naszego zaopatrzenia omówiono na wojewódzkim naradzie działaczy handlu

W WYDZIALE Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się konferencja w sprawie omówienia zadań handlu dolnośląskiego w 3-cim roku Planu 6-letniego. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Partii, ORZZ, władz oraz szeroki aktyw kierowniczy naszego handlu.

Jak wykazują dane statystyczne, w roku 1951 wzrosło w porównaniu z latami ubiegłymi w naszym województwie spożycie na głowę ludności mąki pszennej, kasz, cukru, obuwia, tkanin, mebli itp. Sieć sklepów detalicznych osiągnęła w grudniu ub. roku cyfrę 5845, a więc w porównaniu do roku 1950 wzrosła o 10 procent. Obniżka kosztów handlowych w detalu wyniosła 12 proc., w grudniu 20. Na odcinku wzrostu w sieci handlowej i rozwoju placówek zbiorowego żywienia przekroczone zostały zadania, wytyczone na rok 1951.

(Dokończenie na str. 3-ej)



Skład członków Polskiej Akademii Nauk oraz skład jej prezydium delegacji PAN premierowi J. Cyrankiewiczowi

PREMIER Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 7 kwietnia br. w Prezydium Rady Ministrów delegatów komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk w osobach prof. prof.: Dembowskiego, Nitscha, Sierpińskiego, Dąbrowskiego, Hirsche, Kulczyńskiego, Kuratowskiego, Mazura, Michałowskiego, Wierzbickiego i Wojciechowskiego.

Delegacja przedłożyła premierowi projekt pierwszego składu członków Polskiej Akademii Nauk oraz składu jej prezydium wraz z następującą rezolucją:

„Komisja organizacyjna Polskiej Akademii Nauk wyraża swe głębokie przekonanie, że przedłożone projekty składu osobowego Akademii Nauk i prezydium czynią zadość warunkom, jakie, zdaniem komisji, winien spełniać pierwszy zespół członków oraz prezydium Polskiej Akademii Nauk. Komisja organizacyjna przedkłada projekty prezesowi Rady Ministrów z prośbą o przedstawienie ich Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”.

83.600 zł oszczędności to rezultat wykonanych przedterminowo zobowiązań dwóch oddziałów Zarządu Budowy Nr 2 ZBM we Wrocławiu

W SRÓD załogi Zarządu Budownictwa Miejskiego, realizującej zobowiązania podjęte na cześć 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1-go Maja, przodują robotnicy zatrudnieni na odcinku budowy przy Alei Pracy. Kierownikiem robót jest Józef (Dokończenie na str. 2-ej)

2 miliony ludzi uzyskałoby pracę w krajach kapitalistycznych dzięki wzrostowi obrotów handlowych z ZSRR Obrady Konferencji Gospodarczej w Moskwie

NA SOBOTNIM posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przewodniczący Izby Handlowej ZSRR M. Niestorow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

PRZYWRÓCENIE i rozszerzenie normalnych stosunków handlowych i gospodarczych między krajami mogłoby się przyczynić do poprawy stanu interesów wielu krajów oraz do podniesienia poziomu życia ludności. Ze swej strony Związek Radziecki mógłby wnieść swój wkład w dzieło rozszerzenia normalnych stosunków gospodarczych i przyczynić się tym samym do utrwalenia międzynarodowej współpracy. Radzieckie organizacje handlowe nie odmówią rozszerzenia stosunków z kołami handlowymi i przemysłowymi innych krajów, jeśli stosunki te będą się opierały na wzajemnej korzyści i na ścisłym przestrzeganiu przez strony wzajemnych zobowiązań.

Izba Handlowa ZSRR zebrała niezbędne dane na ten temat, z których wynika, że Związek Radziecki

mogłoby zakupić w krajach Europy zachodniej, kontynentu amerykańskiego, Azji południowo-wschodniej, Środkowego Wschodu i Afryki oraz Australii towary, które kraje te eksportują i sprzedawać tym krajom interesujące je towary produkcji radzieckiej w takich ilościach, że w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat wartość wymiany handlowej Związku Radzieckiego z tymi krajami wyniesie 30 do 40 miliardów rubli albo 10 do 15 miliardów rubli rocznie.

Przy takim wzroście obrotów handlowych Związku Radzieckiego z wymienionymi krajami zatrudnienie w tych krajach mogłoby wzrosnąć. Półtora do dwóch milionów robotników uzyskałoby pracę. Do wzrostu zatrudnienia w krajach zachodnio-europejskich przyczyniłoby się znaczne zamówienia radzieckie oraz import ze Związku Radzieckiego szeregu surowców dla przemysłu tych krajów.

Dezorganizacja handlu międzynarodowego — stwierdza w zakończeniu Niestorow — wywołała wycięciem zbrojeń i polityką dyskryminacji prowadzoną przez koła rządzące niektórych krajów, prowadzi w sposób nieunikniony do pogorszenia sytuacji gospodarczej i do spadku stopy życiowej ludności wielu państw. Wpływa to wszystko nader ujemnie na sytuację gospodarczą (Dokończenie na str. 2-ej)

Apel do duchowieństwa katolickiego

A chłid ecezej Wrocławskiej

KOMISJA Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrocławiu na ostatnim swym posiedzeniu wystosowała apel do duchowieństwa katolickiego Dolnego Śląska w sprawie czynnego włączenia się księży do wiosennej kampanii siewnej.

W odczynie czytamy: JAK CO rocznie tak i tej wiosny wyjdą na pola naszej wolnej ziemi oracze i siewcy, aby obsiać pola ku chwale naszej ukochanej ludowej Ojczyzny i dla dobrobytu naszego narodu.

My, księża Archidiecezji Wrocławskiej nie będziemy obojętni wobec tak ważnej czynności, która zapewni naszym dzieciom naszej Ojczyzny dostatek. Wobec wzmagającej się hysterii wojennej, rozsiewanej przez ludzi złej woli, mordujących niewinną ludność na Dalekim Wschodzie, stosujących potworne środki bakteriologiczne — amerykańskich zbrodniarzy wojennych, lud polski widzi (Dokończenie na str. 2).

Skarb Puszczy?

Pałac przyjaźni

W ARSZAWA będzie miała wspaniały pałac Kultury i Nauki. Otrzyma go w darze od Związku Radzieckiego.

Na największym placu stolicy, przy ul. Marszałkowskiej wzniesiony zostanie gigantyczny obiekt budowlany, wysokości 28-30 pięter. A w nim, w jego pracowniach naukowych, salach bibliotecznych, muzealnych i wystawowych, rozwijać się będzie w przyszłości polska myśl twórcza i będzie stąd promieniować na cały kraj — w służbie narodu polskiego, w służbie idei postępu i pokoju.

Z tej idei wyrosła i jej właśnie służy przyjaźń narodu radzieckiego i narodu polskiego; braterstwo zrodzone na bitewnych polach od Lenino po Berlin, braterstwo twórczej budowy takiego świata, w którym ziemia już nigdy nie będzie używana krwią człowieka. Będą na niej rozwijały się coraz bujniej młode, silne pędy życia, które odnieśli ostateczny triumf nad ideą wojny, zniszczenia, śmierci.

Dla pokoju pięknieje w oczach nasza Warszawa. Ze wzruszeniem zaglądamy, jak dobry gospodarze, na MDM, na Muranów, na Żerań, Podziwiamy, i co tu dużo mówić, rosną nowe mury i serce w człowieku rośnie. Nie ma też warszawiaka i nie może być ani jednego człowieka w Polsce, któremu droga jest nasza stolica, aby z tym większym wzruszeniem nie przyjął wieści o szlachetnym darze, jaki otrzymujemy w postaci Pałacu Kultury i Nauki od naszego wypróbowanego przyjaciela — Radzieckiego Kraju.

Nie pierwszy to dar i nie pierwsza otrzymana pomoc od ludzi, którzy w 1944 roku przynieśli nam największy skarb człowieka — wolność. Pałac Kultury i Nauki będzie służył utrzymaniu i utrwaleniu tego skarbu — niepodległości i siły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dar Związku Radzieckiego to wymowny dowód wiary w zwycięstwo światowych sił pokoju, których opoką jest właśnie niezwykły ZSRR, kierowany przez genialnego wodza ludzkości — Stalina.

Dar radzieckich przyjaciół uświetni wygląd naszej stolicy, odrodzonej z gruzów i zgłiszcz, pozostawionych nam przez niemiecki faszizm. Dar radzieckich przyjaciół otrzymuje Warszawa 1952 roku, gdy amerykański faszizm zamienia w ruiny Phenian, upodabniając go do Warszawy z roku 1944.

Ruiny, ból, krzywdy, rozpacz — oto co niesie światu krwiożerczy imperializm. Promienny uśmiech szczęśliwego człowieka, rozkwit kultury, oświaty, sztuki, nowe piękne budowle — to perspektywa socjalistycznego porządku.

O taki właśnie porządek walczy naród polski, przeświadczony, że odnieśli ostateczne zwycięstwo dzięki przyjaźni, pomocy i przykładowi pierwszego kraju budującego komunizm, kraju serdecznych, silnych przyjaciół.

W. Dz.

Jutro 6 stron

Obrady Konferencji Gospodarczej w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1-ef)

darczą krajów słabo rozwiniętych pod względem ekonomicznym i grozi dalszym zaostreniem trudności gospodarczych.

Przywrócenie i rozszerzenie stosunków gospodarczych i handlowych między krajami umożliwi złagodzenie tych trudności i przyczyni się do wzrostu produkcji gałęzi przemysłu pracującego na cele pokojowe.

SEKCJA dla spraw rozwoju handlu międzynarodowego ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodniczący prof. Oskar Lange, zastępcy przewodniczącego: M. Orłow (ZSRR), prof. Bettelheim (Francja), Lei Zen-min (Chińska Republika Ludowa), prof. Steve (Włochy) i F. Santiago (Brazylia).

Przewodniczący Lange zaproponował, aby sekcja zajęła się następującymi problemami:

a) Rozwój handlu międzynarodowego i ekonomii światowej. Rozpatrzenie przyczyn wywołujących trudności w handlu między wieloma krajami.

b) Problemy techniczne, związane z rozszerzeniem handlu międzynarodowego, warunki układów handlowych, kredytów i rozliczeń.

c) Badanie możliwości eksportowych i potrzeb importowych rozmaitych krajów.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, podczas której zabierali głos liczni delegaci m. in. z Kanady, Pakistanu, Indii, Belgii, Francji, W. Brytanii.

Podkreślali oni, że kraje te stoją w obliczu poważnych trudności gospodarczych i stwierdzali, że warunkiem uzdrowienia gospodarki tych państw jest zniesienie ograniczeń w handlu zagranicznym.

Olbrzymi gmach wysokościowy - Pałac Nauki i Kultury będzie symbolem przyjaźni

(Dokończenie ze str. 1-ef)

Związku Radzieckiego, którym będzie najwyższy w Polsce gmach - Pałac Nauki i Kultury. Mieszkańcy stolicy ciągnęli na wyznaczone pod budowę tereny, między Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Sosnową i Świętokrzyską, omawiali żywo przypuszczalny wygląd kolosa, jego przeznaczenie, podkreślali wspólnie możliwość poznania metod wysokościowego budownictwa oraz wdzięczność dla narodów Związku Radzieckiego i Stalina za wspaniały dar, symbol dążeń pokojowych i pokojowego budownictwa.

Zobowiązania Zarządu Budowy nr 2 ZBM we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1-ef)

Kiszakiewicz. Wykonując podjęte zobowiązania, oddali oni do użytku 1 kwietnia br. na miesiąc przed terminem 23 izby mieszkalne, przeznaczone dla rodzin robotniczych z fabryki „Archimedes”.

W pracy wyróżniły się brygady murarskie: Romana Modraka i Jana Borucha, osiągające przeciętnie do 200 proc. normy.

Również duży sukces odnieśli robotnicy zatrudnieni przy ul. Stopnickiej pod kierownictwem Jana Pudelko. Oddali oni do użytku 30 marca, tj. na miesiąc przed terminem, 20 izb mieszkalnych. Na tym odcinku robotów przodują brygada murarska Emila Masia, oraz brygada malarska Kowalskiego, wykonująca 306 proc. normy.

Ogółem realizacja zobowiązań podjętych przez robotników obu wymienionych oddziałów przyniosła 83.600 zł oszczędności.

Rodzina Splawińskich z powiatu olkuskiego osiedliła się w Olszy na 9-hektarowym gospodarstwie

Referat urzędów rolnych Prezydium PRN w Miliczu musi usprawnić swą pracę

PRZED dwoma tygodniami zjechał do powiatu milickiego pierwszy osadnik. Nazywa się Wacław Splawiński. Przybył wraz z żoną Adelą z województwa krakowskiego, z gromady Kąpiele Wielkie w powiecie olkuskim. Objął gospodarstwo, po którym do chwili jego przybycia krzątał się jeszcze były gospodarz, Piotr Senio. Z uzasadnionych przyczyn Piotr Senio zrzekł się swojej gospodarki. Lekarz rejonowy dr Roman Pleszczyński stwierdził u jego żony ciężką chorobę serca i niezły żołądek. Pozostawiała więc tylko jedna para rąk do pracy. Senio nie byłby w stanie w żadnym wypadku podjąć obowiązku gospodarstwa na 9-hektarowym obszarze.

MOJ ZAMIAR naocznego przekonania się, jak osadnik Splawiński radzi sobie na ziemi dolnośląskiej przyjeżdżo w milickim PRN bez entuzjazmu.

— Och, kochany redaktorze — wiceprzewodniczący ob. Nisiobędzi wyraźnie się zatroskał — nasz wóz jest, niestety, w terenie.

— A czy to daleko stąd? — zapytałem.

— Co, chciałby pan plechotą do Olszy? Ależ to nierozsądne. 17 kilometrów! Jutro mógłbym pana z łatwością podrzucić. Dziś nie byłem przygotowany na to. Ale pan pewnie nie może u nas do jutra zostać? — Z tonu pytania przebijała nikła nadzieja.

— Dobrze, chętnie pojedę jutro. Zajmę się teraz czymś innym. Chciałbym tylko prosić pana o wydelegowanie za mną referenta, który się sprawami osadnictwa zajmuję.

Oczywiście — stwierdził apatycznie wiceprzewodniczący. — Pojedzie ob. Kubinka.

NAŚTĘPNEGO dnia, kilka minut przed 11-tą wsiadliśmy do służbowej Skody. Prócz kierownika referatu urzędów rolnych, ob. Józefa Kubinki, zjawił się jeszcze jeden pracownik PRN. Bąkneliśmy nazwiska przy powitaniu i samochód ruszył.

Podczas półgodzinnej jazdy informacja ob. Kubinki posłużyła mi do zrobienia kilku notatek. Oto one: Na terenie powiatu Milicz w gminach Sulów, Zmigrodzie, Krośnice i Gądkowice przygotowano lub też przygotowuje się łącznie 23 gospodarstwa na przyjęcie osadników z województw centralnych. Cztery gospodarstwa są już zarezerwowane przez chłopów z powiatów Kraków, Limanowa i Ostrów Wielkopolski. Najwięcej, bo aż 7 rodzin osadniczych, będzie mogła przyjąć gromada Łazy w gminie Krośnice. Remonty domów mieszkalnych i budynków gospodarskich przeprowadza Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Trzebnicy.

— Dzisiaj do dnia przyjechał na nasz teren z Poznania drugi osadnik, Bronisław Korycki — powiedział w pewnej chwili ob. Kubinka. — Zajął gospodarstwo we Wszewilkach (gmina Milicz). Zasnoby chłop. Przywiózł dwie krowy, 5 świń i kompletne umeblowanie.

Trzynastcie furmanek wiozło jego dobytek. Ten nie narobił nikomu kłopotu...

— No, jesteśmy już w Olszy.

ZAŚTALIŚMY wszystkich w komplecie. Piotra Senię z żoną i małżeństwem Splawińskich.

Młody osadnik był zaskoczony zainteresowaniem, które mu okazałaliśmy.

— Jak to dobrze, że się przyjechali — powiedział z widoczną ulgą — może mi coś pomożecie. Dotychczas wszyscy zbywają mnie tylko obietnicami.

— Jakto? — Zadaję kilka pytań. Splawiński zaczyna pośpiesznie mówić. Opowiadanie trochę chaotyczne. Postaram się je uporządkować.

Wacław Splawiński, 25-letni bezrolny chłop, z trudem przebił się przez życie. Mając 20 lat zakochał się (zdarza się przecież każdemu). Ślub z Adelą Świerczyk jeszcze bardziej pogłębił kłopoty materialne. Dziewczyna była „z domu” biedna. Teść użył „im dachu nad głową, ale ziemi sam miał zaledwie pół morgi. Splawiński znalazł niezłe zajęcie. Skupywał drób dla GS-u. Tesknął jednak wciąż do pracy na roli.

Rzecz zrozumiała, że uchwałę Rządu o przesiedleniu powitał jako rozwikłanie wszystkich trosk. Złatwił formalności, spakował miżeręny dobytek i pojechał z żoną na Dolny Śląsk. Teść z 5-letnim wnu-

kiem Staszkiem miał dołączyć później. Splawiński wiedział dobrze, że para nawet najmocniejszych rąk dodana do zapła, jaki czuł w sobie, to za mało, aby uporać się z 9-hektarową gospodarzą. Był jednak spokojny. Przed wyjazdem zorientował się dobrze. Władza terenowa musi przyjąć mi z szybko pomocą. Otrzymał przecież 450 zł bezwrotnego zapomogi, bezprocentowy kredyt na zakup konia i krowy, ziarno pod zasiew...

GDY małżeństwo Splawińscy dobiegło do Olszy, Wacław miał 100 złotych w kieszeni, ale za to głowę pełną projektów i najlepszych nadziei. Dziś mija jedenasty dzień od chwili przyjazdu. Drobną sumką topniała szybko, a wraz z nią wygasł entuzjazm. Tylko dzięki wyjątkowej życzliwości i gościnności Piotra Senia miał wraz z żoną co jeść przez ostatnie dni. Nie wrócił w swoje strony tylko dlatego, że po prostu nie miał pieniędzy na bilety kolejowe. Siewy rozpoczęła się lada dzień, a on mógłby się tylko chyba przyglądać, jak sąsiedzi wychodzą w pole.

Czterokrotnie pedałował na pożyczonym rowerze do Milicza. Był właśnie u kierownika referatu ob. Kubinki. Za każdym razem wracał z tym, z czym przyjechał.

— I co pan na to? — zwróciłem się do kierownika Kubinki. Nie byłbym szczerzy, gdybym nie przyznał, że pytanie wypadło na zbyt szorstko. Wiem, że nie miałem do tego prawa, ale opowiadanie Splawińskiego wypadło bardziej deprymująco, niż to zdołałem przedstawić.

Kierownik referatu urzędów rolnych, ob. Kubinka, rozłożył bezradnie ręce.

— Nie dało się szybciej. Ale dziś przywoziłem 450 zł zapomogi.

— Ach, dziś? A co z resztą?

— Nie wiem, jak to będzie — ciągnął ze spokojem kierownik — mowiowałem raz telefonicznie w Prezydium WRN. Poinformowano mnie, że Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nie uruchomił dotychczas kredytów inwestycyjnych. Podobno nie otrzymali rozdzielnika z Ministerstwa.

— Kto pana poinformował? — Mgr Bochniak, kierownik referatu uwłaszczeń rolnych.

— Czy on jest za te sprawy odpowiedzialny?

Złot młodości

200 TYS. młodych przodowników weźmie udział w zlocie, który odbędzie się 20-22 lipca br. w Warszawie.

200 tysięczna rzesza uczestników Złotu manifestować będzie w imieniu całego młodego pokolenia swój patriotyzm i internacjonalizm, głębokie umiłowanie Ludowej Ojczyzny, wolę pracy dla kraju, walki o pokój i Plan 6-letni. Gorące pozdrowienia popłyną ze Złotu dla przodującej młodzieży świata — młodzieży Radzieckiego Kraju, któremu zawdzięczamy wyzwolenie Ojczyzny i braterską pomoc w dziele wspaniałego jej rozwoju.

Apel, wystosowany przez Zarząd Gł. ZMP do młodzieży polskiej głosi:

„Złot będzie świętem młodzieży, która wraz z całym narodem zdobyła Wielką Kartę Wolności — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będzie dniem mobilizacji do nowych zwycięstw”.

Wielka Karta Wolności to dla młodzieży nieograniczone możliwości rozwoju, pracy, nauki i awansu. Wielka Karta Wolności to najmilsze marzenia, które stają się rzeczywistością.

Pięć razy więcej podręczników szkolnych wydano w latach 1945—1950 niż w czasie całego 20-lecia międzywojennego, 128 milionów książek wydano w Polsce Ludowej, a więc o 105 mil. więcej niż w 1937 r. Mamy trzy razy więcej wyższych uczelni, a w nich kształcą się dziś 125 tys. młodzi i to w 65 proc. pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

Młodzieży polskiej — ochlubie i nadziei całego narodu, nowa Konstytucja przyznaje prawo do udziału w rządzeniu państwem.

— Nie. Mgr Maciużyński, kierownik referatu osadnictwa rolnego, ale wtedy, gdy dzwoniłem, nie było go w biurze.

Wacław Splawiński podpisał kwit odbioru 450 zł. Przy drugim stole, urzędnik, którego nazwiska przy powitaniu nie zrozumiałem, ani nie znalazłem jego funkcji, moził się nad zredagowaniem jakiegoś pisma. Po chwili odsapnął, rozejrzął się. Skinął na Senię. — Proszę tu podpisać. Pan też, panie Splawiński.

— Można wiedzieć — zapytałem — jakich pan formalności dopełnia?

— To akty zrzeczenia i przekazania gospodarki.

— Też dopiero dziś?!

SŁUŻBOWA Skoda wyrzuciła mnie przed dworcem kolejowym w Miliczu.

— Niech pan nas za bardzo nie szańbi redaktorze — zawołał za mną pojednawczo ob. Kubinka.

— Uhm — mruknąłem.

Mieczysław Zawadowski

Pałac Kultury i Nauki wielkim dziełem pokoju Dzięki pomocy ZSRR w Warszawie powstanie huta stali szlachetnej Przemówienie wicepremiera Jędrzychowskiego na IV Krajowej Naradzie Budownictwa

WNIEDZIELE na IV Krajowej Naradzie Budownictwa wygłosił przemówienie wicepremier Jędrzychowski, który wskazał, że czołowym zadaniem tego roku jest zagadnienie jakości budownictwa i zagadnienie oszczędności — zagadnienie obniżenia kosztów własnych. Musimy budować coraz więcej, a jednocześnie musimy budować coraz lepiej, coraz taniej.

W tej walce o usprawnienie i o polepszenie pracy w budownictwie, wielkim oparciem jest, zgodnie ze słowami towarzysza Bieruta, przyjaźń Związku Radzieckiego, pomoc Związku Radzieckiego i przykład Związku Radzieckiego.

Od samego początku rozwoju naszego budownictwa doznajemy tej przyjaźni, pomocy i przykładu przodującego na świecie budownictwa radzieckiego. Przytoczę choćby ten fakt, że samych kompletnych wielkich obiektów przemysłowych Związek Radziecki dostarcza nam 57, nie mówiąc o dostawie maszyn i sprzętu dla setek innych obiektów przemysłowych.

HUTA WARSZAWA

Tych 57 wielkich obiektów przemysłowych to jest zarazem wielka

Życie Bolesława Bieruta

o władzę dla ludu

(5)

PRACA żniwiarza nie jest lekka. Pot zalewa oczy, drą lekko ręce nie przyzwyczajone do kosa, ale Bolesław Bierut nie przerwie roboty, dopóki jej nie skończy. Chłopi z Dąbrowicy z uznaniem kiwają głowami i zniechęcają do odpoczynku.

„Któż to widział, nocami śleńczy nad ksiązką, a potem przez cały dzień śnić, kosić, młócić”.

Gość z Lublina nie daje się jednak przekonać, najlepszy odpocznik, to „zmiana pracy umysłowej na fizyczną i odwrotnie” — mówi wesoło i z jeszcze większym zapałem pomaga chłopu, w którego domu znalazł schronienie przed przesładowaniami austriackich władz.

Bolesław Bierut wieś lubi, dobrze się wśród chłopów czuje — przecież ze wsi pochodzi — ale temperament rewolucjonisty ciągnie go tam, gdzie kipi robota partyjna, gdzie SDKPiL i PPS-Lewica w codziennej walce wykują jedność klasy robotniczej — do Warszawy. W małych zadymionych pokoiach klubu robotniczego im. Rechniewskiego, przy ulicy Świętokrzyskiej — rozlegają się potężnym echem odgłosy Rewolucji Październikowej. Pod pozorem towarzyskich, świetlicowych zebrań, przywódcy nielegalnych, robotniczych partii kontaktują się z ma-

szą członkowską, tu rodzą się decyzje zwolniana wieców i zgromadzeń, padają polecenia partyjne.

Bolesław Bierut nie może narzekać na brak roboty, jest jej coraz więcej, jest coraz bardziej odpowiedzialna. Wojna dobiega końca.

SDKPiL i PPS-Lewica wychodzą z podziemia, wzywają masy do walki o władzę.

Na wielkim podwórzu przy zbiegu Żelaznej i Leszna — wielotysięczna rzesza demonstrantów. Formuje się pochód, który ze śpiewem rusza ulicami.

Dni są brzemienne w wydarzeniach. Opiece Bolesława Bieruta powierzono jedną z rad delegatów robotniczych. A przecież rady to załazek władzy ludowej. W ich kierunku najzjadliwiej atakują zdrańcze, pilsudczykowski elementy z PPS.

Właśnie przed kilku dniami był Bierut świadkiem dywersyjnej, zdrańczej roboty prawicowych socjalistów w warszawskich reperacyjnych kolejkach dojazdowej przy ulicy Polnej. Wdarli się na zebranie z warszawskimi i awanturami, grożąc działaczom rewolucyjnym, że się z nimi rozprawią innymi metodami.

Rozbicie ruchu robotniczego jak i jego niedojrzałość ideologiczna były w 1918 roku przyczyną niepowodzenia polskiej klasy robotniczej w walce o władzę — stwierdza niejednokrotnie Bolesław Bierut, który z każdym rokiem hartuje się w rewolucyjnej walce, jest coraz dojrzałszy, coraz bardziej doświadczony, toteż gdy w grudniu 1918 r. powstała z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy Komunistyczna Partia Polski, Bierut znalazł się w jej pierwszych szeregach.

Czerwone Zagłębie, Zagłębie Dąbrowskie. Przez trzy miesiące Bolesław Bierut przemierza nowe, nieznanne strony, w hutach i kopalniach poznaje rewolucyjny proletariats Śląski, który od pokoleń żyje w nędzy, który nie ustaje w walce przeciwko kapitałowi. Daleko z Sosnowca do Lublina, ale taki sam los proletariacki, ta sama bezlitosna ręka rekinów przemysłowych, kapitalistów, bankierów, obszarników, zaciska się na gardle robotniczym.

W niezwykle trudnych warunkach, gdy KPP musi zejść w podziemie Bolesław Bierut organizuje sieć placówek spółdzielczych i świetlic, prowadzących pracę propagandową - polityczną. W Sosnowcu, Miłowicach, Zagórz, w Nivce, Bedzinie, Zawierciu — w 13 punktach nieustannie czuwa Bolesław Bierut. Robotnicy Śląska nawiązali kontakty z partią, organizują rewolucyjną walkę.

Teraz na Bieruta czeka nowa praca, czeka Warszawa.

Apel do duchowieństwa katolickiego Archidiecezji Wrocławskiej

(Dokończenie ze str. 1-ef)

do pracy w polu z jeszcze większą energią niż dotychczas, wiedząc że jego siebja przyczyni się do umocnienia pokoju, zażegnania niebezpieczeństwa wojny i wyciągnięcia konsekwencji wobec ludobójców.

My, księża Dolnego Śląska, prastarej polskiej ziemi widzimy ofiarę trud polskiego robotnika budującego gigantyczne obiekty przemysłowe, szkoły, szpitale, odbudowującego świątynie Boże.

Widzimy, jak nasze fabryki produkują coraz więcej maszyn rolniczych, nawozów sztucznych dla wsi, która dzięki naszej ludowej Ojczyźnie wyrwała się raz na zawsze z wiekowego zaościania, nędzy i ciemnoty. Zobowiązujemy do chłopów polskiego w imię miłości Boga i bliźniego do wyteżonej i ofiarnej pracy przy zasiewach tak, aby plony były jak najobfitsze, zapewniające dostatki był tak rolnikowi, jak również jego współpracownikom robotnikom w miastach.

My, księża Archidiecezji Wrocławskiej, niejednokrotnie dawaliśmy wyraz głębokiego patriotyzmu i przywiązania do naszej Ludowej Ojczyzny. Nie będziemy stać na uboku, lecz weźmiemy czynny i bezpośredni udział w przeprowadzeniu zasiewów wiosennych.

Bracia Kapłani! Zwracamy się do Was z gorącym apelem abyście całym sercem i swym autorytetem duszpasterskim przyczynili się do jak najszybszego przeprowadzenia siewów.

Wierzymy niezłomie, że słowa duszpasterzy, pouczające wiernych o obowiązkach obywatelskich, wydadzą piękne owoce. Hojna, dobrze uprawiona rola siewie obfacy trud polskiego chłopu. Niechaj ten skromny czyn kapłański przyczyni się do pomnożenia sił naszej Ojczyzny Ludowej i umocnienia pokoju.

szkoła dla naszego budownictwa, szkoła projektowania i organizacji robot.

W Warszawie mamy np. FSO jako kompletny obiekt dostarczony przez Związek Radziecki. W tym roku rozpocznie się budowa nowego wielkiego obiektu przemysłowego — huty stali szlachetnej w Warszawie, też na podstawie kompletnej dokumentacji i kompletnie dostarczonych urządzeń radzieckich.

DZIEŁO POKOJU

Mówiąc o wspaniałym darze ZSRR dla Warszawy — 28—30 piętrowym Pałacu Kultury i Nauki, wicepremier Jędrzychowski podkreślił, że Warszawa otrzyma w ten sposób piękny i najnowocześniejszy gmach wysokościowy, który będzie przeciwstawieniem tzw. amerykańskich drapaczy chmur — ohydnych, tandetnych, budowanych tylko dla zaspokojenia kapitalistycznej żądzyszkou.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki będzie wielkim dziełem pokoju. Jest dziś rzeczą jasną dla całego świata, że zasadniczy wysiłek narodów socjalizmu i demokracji jest skierowany na pokojowe budownictwo, które służy ludzkości, które służy polepszeniu doli człowieka, które służy budowie lepszego świata.

W krajach imperialistycznych podlegające wojenni mobilizacji szych uczonych do zbrodniczych działań — ostatnio do wojny bakteriologicznej. Kraje kapitalistyczne zbrojąc się, czynią to kosztem pokojowej gospodarki, czynią to kosztem mas pracujących. Kraje kapitalistyczne zbrojąc się, skazują masy pracujące na bezrobocie, na nędzę, na głód.

W przeciwieństwie do tego, kraje obozu pokoju rozwijają swoją pokojową gospodarkę.

Oczywiście my nie możemy zapominać o obronności naszych krajów. Ale różnica polega na tym, że dzięki wielkim rezerwom wydobytym z naszej planowej gospodarki my możemy, nie zapominając o obronności kraju, jednocześnie główny swój wysiłek skierować na rozwój pokojowej gospodarki i podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących.

„Złot — czytamy w apelu — będzie odpowiedział amerykańskim prowokatorom i podpalczom na ich wojenne knotańia przeciwko Polsce i krajom demokracji ludowej, przeciwko Zw. Radzieckiemu. Niech zobaczą jaka jest nasza młodzież i jak walczy o pokój”.



8

KWIECIEŃ

Wtorek

Dionizego

Wschód słońca — godz. 4.55
Zachód słońca — godz. 18.21

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.

STRAŻ POŻARNA — 68.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK

SPOŁ. Nr 16 — ul. Traugutta 57.
SPOŁ. Nr 4 — pl. Solny 3.
SPOŁ. Nr 6 — ul. Stalina 87.
SPOŁ. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25.
SPOŁ. Nr 7 — ul. Szczyńskiego 28.
SPOŁ. Nr 14 — ul. Żulawskiego 3.
SPOŁ. Nr 145 — ul. Średzka 13a.

OSTRE DYZURY SZPITALI
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a.

KLINIKA CHIRURGICZNA II — ul. Curie Skłodowskiej 66/68.

SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. wewn. i dzieci) — ul. Wszystkich Świętych



Spacerkiem WROCŁAWIU

Jeszcze o dachu
TAK się składa, że znów na „spacerkowej” szpalcie zmuszeni jesteśmy poruszyć sprawę dachowego dachu. Proszą nas o to mieszkańcy budynku przy ul. Łokietka 3, w którym przy każdej sprząającej opadom atmosferycznym sytuacji leje się na głowy deszcz.

Kto będzie pokrywał koszty remontów naszych mieszkań — pytają nas w liście zamartwieni lokatorzy — ściany naszych mieszkań przemakają i pokrywają się pleśnią, a strop coraz bardziej butwieje i grozi zapadnięciem się...

Przy końcu swego listu nasi czytelnicy zasytają dyrekcję MZBM podziwieniem „spod parasola” i wyrażają nadzieję, że ten ostatni przesłanie wreszcie być najbardziej niezbędną częścią umebłowania ich mieszkań. (Ana)

Obawa
BRAKU chleba w Leśnicy pisaaliśmy już niejednokrotnie, otrzymaliśmy wyjaśnienia i... nie możemy powiedzieć, by sytuacja zmieniła się na lepsze.

W dalszym ciągu napływają do redakcji listy, w których leśnicznicy skarżą się, że po chleb muszą dojeżdżać do odległego o kilkanaście kilometrów centrum miasta.

Naszym zdaniem, dyrekcję Wrocławskich Zakładów Piekarniczych należy przenieść do Leśnicy. Ustąpiłyby wówczas skargi jej mieszkańców.

Zachodzi tylko obawa, że wówczas mieszkańcy śródmieścia musieliby jeździć po chleb... do Leśnicy... (W-y)

Zegar
NA ŚCIANIE jednego z domów przy ul. Średzkiej w Leśnicy znajduje się duży zegar. Przed wletem mieszkaniemi wskazywał czas, a teraz zastępy w bezruchu i dziś stanowią tylko martwą przynależność do mechanizmu.

Mieszkańcy Leśnicy proszą szanowne władze miasta o zainteresowanie się niezczynnym zegarem. Twierdzą, że można go uruchomić niewielkim nakładem pracy.

Koresp. Jan Myt.

Młodzież szkoły dzierzoniowskiej nie może doczekać się na pomoce naukowe

MŁODZIEŻ i Dyrekcja Technikum Budowy Maszyn Włocławskich w Dzierżoniowie zapytują, jakie siły mogłyby skłonić wrocławski oddział Centrali Zaopatrzenia Artykułami Szkolnymi, do przesłania im zakupionych w lutym br. pomocy naukowych.

Przybyły te, wartości blisko 4 tys. złotych miały nadejść do Dzierżoniowa w ciągu 7 dni. Po trzech tygodniach interweniowali oświadczył dyrektor Technikum, po dalszych 2 tygodniach wysłano pismo ponagające — niestety bez rezultatu.

Tymczasem rok szkolny dobiega końca, a młodzieży trudno obejść się bez niezbędnych pomocy.

Wierzymy, że nasza notatka wywoła skutek natychmiastowy.

Wrocławski handel uspołeczniony wytyczył plan pracy na rok 1952

Walka z manco, marnotrawstwem i ze spekulacją to zadania stojące przed insytlucjami handlowymi

(Dokończenie ze str. 1).

Mimo tych sukcesów, w pracy wrocławskich instytucji handlowych były jednak dość liczne niedociągnięcia. Plan obrotu towarowego w detalu został wykonany w naszym województwie zaledwie w 90 procentach. Wystąpiły objawy spekulacji, braki w organizacji obrotu towarowego, wadliwie były rozdzielniki, a planowanie często mechaniczne.

Fabryka mebli przedterminowo wykonała plan kwartalny

Robotnicy Wrocławskich Fabryk Mebli podjęli wiele zespoleń i indywidualnych zobowiązań z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1-go Maja. Do wykonania tych zadań cała załoga przystąpiła ze zwiększoną energią. Dzięki realizacji zobowiązań zakłady wykonały plan kwartalny w dniu 25 marca w 101,4 proc., plan zaś miesięczny na marzec w 112 proc.

Koresp. K. Orzechowski.

Uwaga roztargnieni wrocławianie

W SZYSTKICH roztargnionych wrocławian, gubiących w tramwajach większe lub mniejsze przedmioty, z pewnością zainteresuje wiadomość, że w biurze znalezionych rzeczy MPK czeka na swych właścicieli:

16 teczek, 2 walizki, 1 torba, 2 torebki, 2 parasolki, 44 rękawiczki, komplet bielizny, 6 pugilaresów, 2 portfele, szalki, pieniądze, zegarek, rower, 8 kluczy, 4 książki, 10 zeszytów, 36 kart tramwajowych, 34 legitymacje i inne dokumenty.

Powyższe przedmioty należy odbierać w biurze przy ul. Obłińskiej nr 45 od godz. 9 — 17.

Bilety kolejowe do domu dostarcza „Orbis”

W związku ze wzmożonym ruchem pasażerskim, Biuro Obsługi Podróżnych PKP otworzyło wczoraj na Dworcu Głównym dwie dalsze kasy przedsprzedaży biletów.

Abym uniknąć wyczekiwania w kolejkach w dniu wyjazdu, wyjeżdżający winni wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

„Odcinana należność za bilet ułatwi pracę kasjerom i usprawni odprawę podróżnych.”
Biuro Obsługi Podróżnych dostarcza również na zamówienie obydwateli bilety do domu.

Po informacji w tej sprawie należy zgłaszać się do Biura Obsługi Podróżnych, tel. 58-84. (Wer)

OBWIESZCZENIA
MIEJSKA PRALNIA I FARBARNIA WE WROCŁAWIU prosi swoich klientów o odebranie wyznaczonych garderobę złożonej w Kantorach przedsiębiorstwa w okresie do 29 lutego 1952 r. ZA NIODEBRANĄ W PRZECIĄGU TRZECH MIESIĘCY GARDEROBĘ PRZEDSIĘBIORSTWO NIE ODPOWIADA. 531k

DYREKCJA WROCŁAWSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH OSTRZEGA PRZED KUPNIEM skradzionej maszyny do liczenia dwu działaniowej Nr. 111252 marki Rheimmetall. 522k

FACHOWCY POSZUKIWANI
1) ZASTĘPCĘ ADMINISTRACYJNEGO KIEROWNIKA ODCINKA BUDOWLANO - MONTAŻOWEGO, 2) ST. REFERENTA MODERNIZACJI, 3) SAM. REFERENTA TARBORU PLYWAJĄCYCH, 4) EWIDENCJI I SPRAWOZDAWCZOŚCI SPRZĘTU MECHANICZNEGO, 4) SAM. REFERENTA ROZLICZEN WARSZTATU MECHANICZNEGO, 6) KIEROWNIKA SEKCJI ADMIN. - GOSPODARSTWA, 7) KIEROWNIKA SEKCJI SOCJALNO - BYTOWEJ, 8) KIEROWCE SAMOCHODOWEGO Z I KAT. PRAWA JAZDY. Podania wraz z życiorysami prosimy kierować p. a. WARSZAWSKIE ZJEDNOCZENIE WODNO - INŻYNIERYJNE BUDOWA STOPNIA WODNEGO REZEG DOLNY, powiat WOŁÓW, SEKCJA PERSONALNA. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Budowlanych. Kandydaci na stanowiska 1, 6, 8 winni mieszkać na budowie, gdzie otrzymują mieszkanie służbowe. Ew. informacje o dziełach SEKCJA PERSONALNA NA MIEJSCU. Połączenie odchodzi z Wrocławia Głównego o godz. 6.30 do Brzegu Dolnego skąd dojazd do budowy samochodem przewożącym pracowników. 519k

Ogłoszenia drobne
HĄDLOWE
KUPIE półteczki, rękawiczki, skarpetki, najchętniej reklamówkę Zakł. Emerytalnego. — Warszawa na nazwisko H. Rataczak, Gostyń 1508pg
ZGUBY
ZGUBIONO książeczkę ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Kozdrowiecki Zdzisław Józef. 7737g

49 absolwentek opuściło wrocławski Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek

49 absolwentek opuściło przed kilkoma dniami wrocławski Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK. Uczestniczyły 6-miesięcznego kursu, to były robotnice fabryk, PGR-ów i szpitali. 11 dziewcząt zdało egzamin z wynikiem celującym, otrzymując nagrody książkowe. Wśród przedzwojenniczek nauki wyróżniły się w pracy społecznej Anna Charałowicz, Grażyna Jabłońska i Elżbieta Cieśliska.

Córka malorolnego chłopca, Anna Charałowicz, przyjęta została na kurs po ukończeniu 4-klas szkoły podstawowej.

— Jesteś szczęśliwa, że zdobyłaś zawód pielęgniarki — oświadczyła. — Praca jest prężną, obowiązkową i sprawą honoru każdego obywatela — mówi 14 paragraf projektu Konstytucji. Chcę tak pracować, by przynieść jak najwięcej korzyści mojej ludowej ojczyźnie. Muszę spłacić dług wdzięczności za to, że jako córka chłopca mogłam się uczyć i zdobyć pożyteczny i piękny zawód.

SKARB PUSZCZY?

Wszystkie sklepy spożywcze winny być zaopatrzone w jaja

W związku ze zwiększonym popytem na jaja Dyrekcja Ekspozytury Jajczarsko - Drobiarskiej powiadomiła nas, że towar ten rozprowadzany jest do sklepów uspołecznionych w dostatecznie dużych ilościach, aby pokryć zapotrzebowanie wrocławian w okresie świątecznym i poświątecznym.

Wszystkie sklepy spożywcze muszą mieć w sprzedaży jaja. W wypadku, gdyby któraś placówka ich nie posiadała, można kierownictwo sklepu słuśnie pomsądzać o niedbalstwo i nieudolność, lub nieudolność aparatu zaopatrzenia.

Warto zaznaczyć, że znajdujące się w sprzedaży jaja są zupełnie świeże, gdyż zapasy konserwowe skończyły się już dawno, a obecne pochodzą ze skupu bieżącego.

Od dwu lat widzimy wzrostające osiągnięcia naszego aparatu

W zakończeniu dyskusji, zabrał głos wiceminister Handlu Milecki. — Pamiętajmy zawsze — powiedział wiceminister — o głównych zadaniach handlu: jak najlepiej rozprzedać masę towarową, którą dysponujemy, nauczyć się zwiększać pulę towarową i pracować tanio. Z rozprowadzaniem towaru łączy się bezpośrednio zagadnienie właściwego stylu pracy, kulturalnego, socjalistycznego podawania towaru — i tego musimy się nauczyć. Rozdzielniaki muszą być sprządane według przepustowości sklepów z uwzględnieniem faktu, czy dana okolica posiada zaplecze rolne. W piekarniach jest za mało pieczywa drobnego, które powinno stanowić 40 proc. wypieku ogólnego. W ZSRR wypieka się 250 gatunków pieczywa, u nas w najlepszym wypadku 37. Jeśli w planie dostaw są braki, centrale handlowe powinny je likwidować przez zaopatrzenie się w towary na rynku zdecentralizowanym.

Od dwu lat widzimy wzrostające osiągnięcia naszego aparatu

Mimo złych warunków atmosferycznych załogi nawigacyjne wrocławskiej Ekspozytury Żegluga na Odrze z nadwyżką zrealizowały swe zobowiązania

11 MARCA br. rozpoczął się na Odrze sezon nawigacyjny. Dzięki wykonaniu we własnym zakresie w stu procentach remontu holowników i bargek, Wrocławska Ekspozytura Żegluga na Odrze mogła uruchomić od razu cały swój labor.

Wykonując zobowiązania, powzięte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta pracownicy Żegluga na Odrze odnieśli duży sukces.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, zimna i gęstej kry, zrealizowali swoje zobowiązania z nadwyżką, przynosząc Ekspozyturze 60 tys. zł oszczędności, oprócz oszczędności poczynionych na oliwie i smarze.

Doskonale spisała się załoga holownika „Łada”, która w marcu wykonała 280 proc. normy. Indywidualnie na wyróżnienie zasługują kpt. Blachowski, sternik Olkiewicz i maszynista Sontage. Do produjących zaliczają się poza tym załoga holownika „Perkun” oraz barki motorowej nr 54.

Warszaty wrocławskiej Ekspozytury Żegluga na Odrze, realizując podjęte zobowiązania, wykonały plan za I kwartał br. na 5 dni przed terminem tj. 25 marca.

Szkolne pracownie biologiczne winny nawiązać ściślejszy kontakt z Ogrodem Zoologicznym

CZŁONKOWIE Domu Harcerza w Mragowie, woj. olsztyńskie, przysłali do dyrekcji wrocławskiego ZOO list, w którym proszą o nawiązanie współpracy między ogrodem a ich pracownią biologiczną.

W liście tym młodzi przyrodnicy dzielą się z dyrekcją swymi osiągnięciami i kłopotami, piszą o swej pracy i proszą o fachowe porady.

Tak więc ogród nasz ma nowych korespondentów, a co za tym idzie w pewnym sensie i podnieconych, którzy wiele mogą skorzystać z cennych wskazówek i doświadczeń wrocławskiego ZOO.

Szkoda tylko, że wrocławskie szkoły, zwłaszcza te, które posiadają wielu sympatyków biologii, nie nawiązały jeszcze tego rodzaju współpracy z ogrodem. Zwłaszcza dla szkolnych pracowni biologicznych otwiera się tu szerokie pole do działania.

Jesteśmy pewni, że dyrekcja ZOO przyjmie tego rodzaju inicjatywę z całym zrozumieniem. (Ana)

Dobrze wyresowany pies pokonuje przeszkody wysokości 2,5 metra

ZAPEWNE nie wszyscy wrocławianie wiedzą, że przy ul. Długosza znajduje się ośrodek hodowlano-szkoleniowy dla... psów.

W ośrodku tym kształcą się zworonożni i kudłaci uczniowie w trzech kierunkach: posłuszeństwa, pokonywania przeszkód i obrony. Najwięcej zdolności wykazują owczarki alaskie, zwane popularnie „wilczurami”.

O dobrym poziomie szkolenia świadczą chociażby fakt, że każdy pies, który kończy kurs, przekazuje przeszkodę wysokości półtora metra a pokonuje — t. zn. wdrapuje się i przechodzi — przeszkodę wysokości 2,50 m.

Najlepiej prezentujących się wychowanków ośrodka urzjemy w dniu 11 maja na dorocznej wojewódzkiej wystawie psów, która odbędzie się we Wrocławiu. (Ana)

Odpowiedzi REDAKCJI

Janusz — Wrocław. Proszę zwrócić się w tej sprawie do Komitetu Blokowego, który z pewnością wpłynie na zmianę postępowania nieumieinnego gospodarza.

Wiesław Koziara — Wrocław. Dziękujemy za miły list. Wierszy, niestety, nie wydrukujemy.

Pracownicy Spółdzielni „Uroda” — Wrocław. W Waszej sprawie interweniuujemy.

Roman Ka — Wrocław. Centrala Jajczarska przy ul. Kościuszki 133 prosi Was o jak najszybsze przybycie.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 16,30. (Ag.)

Mimo złych warunków atmosferycznych załogi nawigacyjne wrocławskiej Ekspozytury Żegluga na Odrze z nadwyżką zrealizowały swe zobowiązania

11 MARCA br. rozpoczął się na Odrze sezon nawigacyjny. Dzięki wykonaniu we własnym zakresie w stu procentach remontu holowników i bargek, Wrocławska Ekspozytura Żegluga na Odrze mogła uruchomić od razu cały swój labor.

Wykonując zobowiązania, powzięte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta pracownicy Żegluga na Odrze odnieśli duży sukces.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, zimna i gęstej kry, zrealizowali swoje zobowiązania z nadwyżką, przynosząc Ekspozyturze 60 tys. zł oszczędności, oprócz oszczędności poczynionych na oliwie i smarze.

Doskonale spisała się załoga holownika „Łada”, która w marcu wykonała 280 proc. normy. Indywidualnie na wyróżnienie zasługują kpt. Blachowski, sternik Olkiewicz i maszynista Sontage. Do produjących zaliczają się poza tym załoga holownika „Perkun” oraz barki motorowej nr 54.

Warszaty wrocławskiej Ekspozytury Żegluga na Odrze, realizując podjęte zobowiązania, wykonały plan za I kwartał br. na 5 dni przed terminem tj. 25 marca.

SKARB PUSZCZY?

Wszystkie sklepy spożywcze winny być zaopatrzone w jaja

W związku ze zwiększonym popytem na jaja Dyrekcja Ekspozytury Jajczarsko - Drobiarskiej powiadomiła nas, że towar ten rozprowadzany jest do sklepów uspołecznionych w dostatecznie dużych ilościach, aby pokryć zapotrzebowanie wrocławian w okresie świątecznym i poświątecznym.

Wszystkie sklepy spożywcze muszą mieć w sprzedaży jaja. W wypadku, gdyby któraś placówka ich nie posiadała, można kierownictwo sklepu słuśnie pomsądzać o niedbalstwo i nieudolność, lub nieudolność aparatu zaopatrzenia.

Warto zaznaczyć, że znajdujące się w sprzedaży jaja są zupełnie świeże, gdyż zapasy konserwowe skończyły się już dawno, a obecne pochodzą ze skupu bieżącego.

Od dwu lat widzimy wzrostające osiągnięcia naszego aparatu

W zakończeniu dyskusji, zabrał głos wiceminister Handlu Milecki. — Pamiętajmy zawsze — powiedział wiceminister — o głównych zadaniach handlu: jak najlepiej rozprzedać masę towarową, którą dysponujemy, nauczyć się zwiększać pulę towarową i pracować tanio. Z rozprowadzaniem towaru łączy się bezpośrednio zagadnienie właściwego stylu pracy, kulturalnego, socjalistycznego podawania towaru — i tego musimy się nauczyć. Rozdzielniaki muszą być sprządane według przepustowości sklepów z uwzględnieniem faktu, czy dana okolica posiada zaplecze rolne. W piekarniach jest za mało pieczywa drobnego, które powinno stanowić 40 proc. wypieku ogólnego. W ZSRR wypieka się 250 gatunków pieczywa, u nas w najlepszym wypadku 37. Jeśli w planie dostaw są braki, centrale handlowe powinny je likwidować przez zaopatrzenie się w towary na rynku zdecentralizowanym.

Od dwu lat widzimy wzrostające osiągnięcia naszego aparatu

Mimo złych warunków atmosferycznych załogi nawigacyjne wrocławskiej Ekspozytury Żegluga na Odrze z nadwyżką zrealizowały swe zobowiązania

11 MARCA br. rozpoczął się na Odrze sezon nawigacyjny. Dzięki wykonaniu we własnym zakresie w stu procentach remontu holowników i bargek, Wrocławska Ekspozytura Żegluga na Odrze mogła uruchomić od razu cały swój labor.

Wykonując zobowiązania, powzięte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta pracownicy Żegluga na Odrze odnieśli duży sukces.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, zimna i gęstej kry, zrealizowali swoje zobowiązania z nadwyżką, przynosząc Ekspozyturze 60 tys. zł oszczędności, oprócz oszczędności poczynionych na oliwie i smarze.

Doskonale spisała się załoga holownika „Łada”, która w marcu wykonała 280 proc. normy. Indywidualnie na wyróżnienie zasługują kpt. Blachowski, sternik Olkiewicz i maszynista Sontage. Do produjących zaliczają się poza tym załoga holownika „Perkun” oraz barki motorowej nr 54.

Warszaty wrocławskiej Ekspozytury Żegluga na Odrze, realizując podjęte zobowiązania, wykonały plan za I kwartał br. na 5 dni przed terminem tj. 25 marca.

SKARB PUSZCZY?

Wszystkie sklepy spożywcze winny być zaopatrzone w jaja

W związku ze zwiększonym popytem na jaja Dyrekcja Ekspozytury Jajczarsko - Drobiarskiej powiadomiła nas, że towar ten rozprowadzany jest do sklepów uspołecznionych w dostatecznie dużych ilościach, aby pokryć zapotrzebowanie wrocławian w okresie świątecznym i poświątecznym.

Wszystkie sklepy spożywcze muszą mieć w sprzedaży jaja. W wypadku, gdyby któraś placówka ich nie posiadała, można kierownictwo sklepu słuśnie pomsądzać o niedbalstwo i nieudolność, lub nieudolność aparatu zaopatrzenia.

Warto zaznaczyć, że znajdujące się w sprzedaży jaja są zupełnie świeże, gdyż zapasy konserwowe skończyły się już dawno, a obecne pochodzą ze skupu bieżącego.

Od dwu lat widzimy wzrostające osiągnięcia naszego aparatu

W zakończeniu dyskusji, zabrał głos wiceminister Handlu Milecki. — Pamiętajmy zawsze — powiedział wiceminister — o głównych zadaniach handlu: jak najlepiej rozprzedać masę towarową, którą dysponujemy, nauczyć się zwiększać pulę towarową i pracować tanio. Z rozprowadzaniem towaru łączy się bezpośrednio zagadnienie właściwego stylu pracy, kulturalnego, socjalistycznego podawania towaru — i tego musimy się nauczyć. Rozdzielniaki muszą być sprządane według przepustowości sklepów z uwzględnieniem faktu, czy dana okolica posiada zaplecze rolne. W piekarniach jest za mało pieczywa drobnego, które powinno stanowić 40 proc. wypieku ogólnego. W ZSRR wypieka się 250 gatunków pieczywa, u nas w najlepszym wypadku 37. Jeśli w planie dostaw są braki, centrale handlowe powinny je likwidować przez zaopatrzenie się w towary na rynku zdecentralizowanym.

Od dwu lat widzimy wzrostające osiągnięcia naszego aparatu

Mimo złych warunków atmosferycznych załogi nawigacyjne wrocławskiej Ekspozytury Żegluga na Odrze z nadwyżką zrealizowały swe zobowiązania

11 MARCA br. rozpoczął się na Odrze sezon nawigacyjny. Dzięki wykonaniu we własnym zakresie w stu procentach remontu holowników i bargek, Wrocławska Ekspozytura Żegluga na Odrze mogła uruchomić od razu cały swój labor.

Wykonując zobowiązania, powzięte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta pracownicy Żegluga na Odrze odnieśli duży sukces.

Piłkarze wystartowali Stal Pafawag - Górnik Wałbrzych 1:1 (1:0)

Wysokie zwycięstwo Budowlanych Opole

INAUGURACYJNE spotkania II-ej ligi piłkarskiej przyniosły w grupie katowicko-wrocławskiej kilka niespodzianek. Zaliczyć do nich należy zwycięstwo Stali Lipiny nad Górnikiem Knurów 2:0, Górnika Radzionków nad Górnikiem Bytów 2:1, remis Stali Pafawag z Górnikiem Wałbrzych 1:1 (1:0) oraz wysoką wygraną Budowlanych Opole z zielonogórską Stalą 7:0.

Wrocławianin Stanikowski pokonał Strenka

Turniej bokserski, jaki odbywa się w ramach toruńskiej Spartakiady Wojska Polskiego, przynosi coraz to nowe niespodzianki.

W drugim dniu reprezentanci Wrocławia spisali się gorzej niż podczas inauguracyjnych spotkań. Swierczek wypunktował Cynlaka (Mar. Woj.), Stanikowski pokonał Betchera (Mar. Woj.), Grymyn przegrał niezasłużenie z Kaczyńskim (Bydg.), Kucharski (Mar. Woj.) wygrał z Jurkiem, Olejnik i Wierzecki uzyskali niezbyt zasłużone zwycięstwa. Pierwszy nad Czaplą (Bydg.), a drugi nad Krajem (Kr.).

Ciekawszymi wynikami: Kukier wypunktował Liedkego, Woźniak wygrał ze Smoczkiem, Kaczmarek (Wr) pokonał w III rundzie przez TKO Matlocha. Sobko wygrał z Pasławskim.

KUKIER PRZEGRYWA
Pojedynek Kukiera z Justką miał podobny przebieg jak w zeszłorocznych mistrzostwach WP. I tym razem Kukier uległ swemu przeciwnikowi. Bardzo dobrze walczył w trzecim dniu wrocławianin Swierczek wygrał z Piotrowskim, Woźniak pokonał Lebedzińskiego, Stanikowski sprawił niespodziankę pokonując Strenka. Kaczmarek wygrał z Irganiem, Olejnik przegrał z Piórkowskim.

Po trzecim dniu turnieju prowadzi Bydgoszcz 22 pkt przed Wrocławiem 21 pkt i Warszawą 18 pkt.

POP SWIATKO

W jakim celu

Ubiegłej soboty publiczność opuściła Halę Ludową z niesmakiem, czując że organizatorzy meczu Spółnia - Stal Chorzów Batory „nabili ją” po prostu w butelkę. Ze znanych zawodników zabrakło: Bazarnika, Rodaka, Nowarę, Grzesiewicza, Leisa. Nic dziwnego, że większość walk przypominała raczej „pierwszy krok” niż normalny mecz.

Gdy do tego dodamy jeszcze, że spotkanie rozpoczęło się z 40-minutowym opóźnieniem, będziemy mieć tu klasyczny przykład jak nie powinny wyglądać zawody bokserskie.

Gdy przed dwoma tygodniami otrzymaliśmy wiadomość, że Spółnia organizuje spotkanie ze Stalą Batory mieliśmy wrażenie, że zrzeczenie to chce przede wszystkim wypróbować swoich zawodników. Jakże było więc nasze zdziwienie, gdy na ring wyszło oprócz 6 pięściarzy Spółni, 2 zawodników Budowlanych: Mańkowski i Jez, oraz Dylak i Bromirski z OWKS-u. Czy Spółnia nie ma własnych pięściarzy?

Druga sprawa to reklama. Działacze Spółni, dobrze wiedzieli, że ze względu na niedzielne mecze drugoligowe nie przyjadą do Wrocławia reprezentanci zrzeczeń. Mimo to rozlepiono na mieście afisze donoszące o „wielkim” meczu, w którym walczyć będzie Bazarnik, Nowara itd. itd. Wprowadzono też w błąd prasę. W przeddzień meczu otrzymaliśmy zapewnienie Spółni, że na ringu nie zabraknie nikogo z awizowanych zawodników. „Reklama dżwignia handlu” - głosił stary kapitalistyczny slogan. Do niego w zupełności dostosowali się organizatorzy meczu. Sądzymy, że tą sprawą zajmie się Sekcja Boks WKKF.

To ostatnie spotkanie jest o tyle niespodzianką, że pafawagowcy zagrali doskonale we wszystkich liniach i przez cały czas byli równorzędym przeciwnikiem renomowanej jedenastki wałbrzyskiej.

DOLNOSŁASKIE „DERBY”
PIĘKNA pogoda ściągnęła na stadion na Grabiszynie kilka tysięcy entuzjastów piłkarstwa. Stawili się tłumnie i wałbrzyscy „kibice”. Trzeba przyznać, że mimo wysokiej stawki oba zespoły grały fair. Mecz rozpoczął się dość sensacyjnie. Ledwie 22 piłkarzy ustawiło się na swoich pozycjach, wrocławianin Dudek

wspólnie z Haasem urządził wypad lewą stroną boiska i z kilkunastu metrów strzelił na bramkę wałbrzyszan. Woźniak próbował w ostatniej chwili osiągnąć piłkę strzeloną z ostrego kąta, lecz bez skutku. Pafawag uzyskał prowadzenie.

Po stracie bramki Górnik jak gdyby „zasnął”. Stalowcy raz po raz urządzali groźne wypadki. Dopiero w 24 minucie wałbrzyskanie ocknęli się. Szybki Kubocek przy współzadziale Kincera i Syka próbował sforować obronę wrocławską i podejść bliżej pod bramkę. Jednak ze ustawienie się do piłki, oraz dobra gra Osme go i Czaji udaremniały te próby. Wobec tego napastnicy Górnika rozpoczęli atakować bramkę wrocławską dalekimi strzałami.

W Stargardzie odbędą się pływackie mistrzostwa Polski

Sekcja Sportu Pływackiego GKKF zdecydowała, że Ogólnopolskie Zawody w Hall krytej odbędą się w Stargardzie w dniach 25, 26 i 27 kwietnia 1952 roku.

Zawody te potraktowane są równocześnie jako zawody kontrolno-kwalifikacyjne dla kandydatów na obóz pływacki, rozpoczynający się w AWF w Warszawie po zawodach.

Do startu dopuszczeni będą tylko zawodnicy sklasyfikowani przez GKKF w klasie I i mistrzów krajowych oraz wyjątkowo ci spośród niesklasyfikowanych, którzy uzyskali wyniki kwalifikujące ich do startu.

NAJLEPSZE szkolne zespoły gimnastyczne Warszawy wystąpiły w dniu 29.III. w sali gimn. im. Batorego przed licznymi zgromadzonymi młodocianymi miłośnikami gimnastyki.

Na zdjęciu: Hanka Gawlikowska, uczennica gimn. im. Hoffmannowej wykonuje ćwiczenia dowolne.

CAF, fot. — Dąbrowiecki



Po przerwie Górnik ma więcej z gry. W 62 min. Kincer przy współudziale partnerów uzyskuje wyrównanie. W kilka minut później Morawski fauluje. Podyktowany rzut karny egzekwowany przez Stołego idzie bokiem i w ten sposób Górnik zaprzepaszcza szansę na zwycięstwo. Do końca utrzymuje się otwarta gra.

GÓRNIK GRA SŁABIEJ

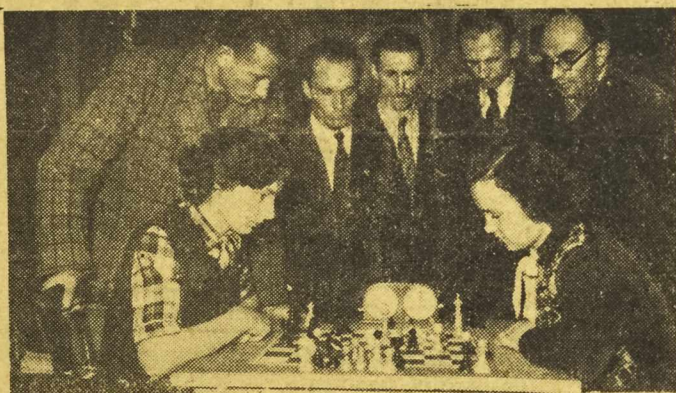
PO JEDENASTCE wałbrzyskiej spodziewaliśmy się czegoś więcej. Zeszłoroczny kandydat do I-ej ligi po stracie Pulikowskiego i wprowadzeniu do drużyny nowych zawodników: Kubočka, Kincera, Otrząska, Kierysza i Kozubka gra mniej dynamicznie i często beznamiętnie. W niedzielnym meczu wyróżnić można jedynie bramkarza Woźniaka. Kajańskiego, Kozubka i Kincera w przeciwieństwie do Górnika drużyna Stali była zespołem bar-



dzkiej zwartym, bez słabych punktów. Słabszy Morawski potrafił w zupełności dostroić się do poziomu gry swoich kolegów. W ataku rej wydził Dudek, nieźle rozdzielał piłki środkowy Nozyczki. Debiut Majewskiego nie wypadł specjalnie udanie. Musi on więcej trenować. Dobrze wywiązał się ze swego zadania pomocnik Czaja. Oamy musi się odczyścić zbytecznego cofania się do tyłu, tym bardziej, że środkowy obrońca jest równocześnie środkowym pomocnikiem. Barański w bramce wypadł na „5”.

| TABELKA | | | |
|-------------------|---|---|-----|
| Budowlani Opole | 1 | 2 | 7:0 |
| Stal Lipiny | 1 | 2 | 2:0 |
| Stal Sosnowiec | 1 | 2 | 1:0 |
| Górnik Radzionków | 1 | 2 | 2:1 |
| Stal Pafawag | 1 | 1 | 1:1 |
| Górnik Wałbrzych | 1 | 1 | 1:1 |
| Górnik Zabrze | 1 | 0 | 0:1 |
| Górnik Bytów | 1 | 0 | 1:2 |
| Górnik Knurów | 1 | 0 | 0:2 |
| Stal Ziel. Góra | 1 | 0 | 0:7 |

(Bil)



Na zdjęciu: Szachistka Kolejarza - Kraków, Osikowicz-Litwińska (po lewej) w spotkaniu z Krystyną Holuj z gliwickiego AZS-u. CAF - fot. Werner

SZACHY

Po turnieju w Budapeszcie

MIEDZYNARODOWY Turniej Szachowy w Budapeszcie zakończył się wielkim sukcesem szachistów radzieckich. W pierwszej piątce znaleźli się czterej przedstawiciele ZSRR. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął mistrz ZSRR Keres. Udowodnił on tym samym, że jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do pretendowania do tytułu mistrza świata. O pół punktu mniej od niego zdobył wicemistrz ZSRR Heller. Trzecie miejsce ex equo zajęli Botwinnik, Smyslov i Stahlberg.



Przedostatnie miejsce mistrza Świata nie jest właściwym odzwierciedleniem jego roli w turnieju. Umiał on nawlażyć równorzędną walkę z czołowymi szachistami świata i tylko brak międzynarodowej rutyny nie pozwolił mu na za-

jęcie lepszego miejsca. Najlepiej przedstawia się bilans mistrza Świata ze spotkań z szachistami węgierskimi. Z pięciu partii rozegranych z Węgrami, Śliwa zdobył 3,5 pkt.

A oto kończąca tabela turnieju: 1. Keres (ZSRR) - 12,5 pkt., 2) Heller (ZSRR) - 12 pkt., 3-5) Stahlberg (Szwecja), Botwinnik (ZSRR) i Smyslov (ZSRR) - po 11 pkt., 6) Szabo (Węgry) - 10,5 pkt., 7-8) Pilnik (Argentyna) i Petrosjan (ZSRR) - po 9,5 pkt., 9) O'Kelly (Belgia) - 9 pkt., 10) Benko (Węgry) - 8,5 pkt., 11-12) Barca i Szil (Węgry) - po 8 pkt., 13-14) Golombek (Anglia) i Kottbauer (CSR) - po 7 pkt., 15) Gereben (Węgry) 6 pkt., 16) Trojanescu (Rumunia) - 5,5 pkt., 17) Śliwa (Polska) - 5 pkt., 18) Platz (NRD) - 2 pkt.

Na obóz kadry narodowej przed Olimpiadą został powołany czołowy szachista Wrocławia - Błaszczak (Kolejarz Wrocław). Obóz będzie trwał od 15 kwietnia do końca lipca.

W dniach 15 kwietnia - 27 kwietnia odbędą się w Legnicy finały indywidualnych mistrzostw Polski na rok 1952.

Rozgrywki indywidualne o mistrzostwo Wielkopolski w szachach przyniosły ponownie tytuł mistrzowski Dodzi (Ogniwo Poznań). Drugim i trzecim miejscem podzielili się Koszewski (Kolejarz) i Kwilecki (Spółnia).

Wymienieni zawodnicy reprezentować będą województwo poznańskie w mistrzostwach Polski, które odbędą się w drugiej połowie kwietnia br. w Olsztynie.

Ogniwo Wr. mistrzem Polski w ping-pongu

PINGPONGIŚCI wrocławskiego Ognia zdobyli po raz drugi tytuł drużynowego mistrza Polski, zwyciężając w decydującym spotkaniu siemianowicką Stalą 6:4. Pierwszy finałowy mecz tych zespołów zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Wrocławski zespół zagrał na mistrzostwach lubelskich doskonale. O bok Arbacha na wyróżnienie zasługuje przeżywający renesans formy Ciupryk. Słabiej wypadł Roslan.

W mistrzostwach indywidualnych trójka Ognia nie odegrała większej roli. Do półfinału zakwalifikował się jedynie Ciupryk.

Tytuł mistrza Polski zdobył Gaj (Budowlani Warszawa) przed Otrembą (Górnik Świętochłowice) i Doboszem (Ogniwo Kraków). Dwukrotny mistrz Polski Patyński odpadł jeszcze w eliminacjach, przegrywając po 5-setowej walce z Doboszem.

Kajakowcy organizują się

Przy zarządzie okręgowym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego powstała komisja turystyki wodnej, której zadaniem będzie zrzeczenie turystów - wodniaków, oraz przygotowanie sezonu wiosennego i letniego. Komisja turystyki wodnej (w skrócie K.T.W.) zajmie się organizacją ruchu turystycznego nie tylko na wodach Dolnego Śląska, ale na wszystkich wodach śródlądowych i morskich. Program na rok bieżący przewiduje m. in. zorganizowanie spływu kajakowego, długodystansowych wycieczek kajakowych i żeglarskich, kursy instruktorów turystyki wodnej i in.

Wszyscy zainteresowani w turystyce wodnej, w szczególności zaś b. członkowie Polskiego Związku Kajakowego zechcą się zgłaszać celem rejestracji w komisji turystyki wodnej PTTK, w godzinach między 11 a 15, każdego piątku Wrocław - Nowy Targ 6, pokój 147. Termin rejestracji upływa z dniem 30 kwietnia br.

Dzisiaj rozpoczynają się eliminacje kolarzy przed Wyciągiem Pokoju

Nie tylko 12 członków obozu wrocławskiego pracowało intensywnie by stanąć jak najlepiej przygotowanymi do rozpoczynających się dziś czterodniowych eliminacji przed wyciągiem Warszawa - Berlin - Praga.

Systematycznie trenowali kolarze prawie wszystkich zrzeczeń, wiedząc, że dobra lokata otrzymana w eliminacjach może im zapewnić wybiecie się, a być może nawet zakwalifikowanie się do reprezentacji narodowej na majowy wyciąg.

O tym, że tak być może świadczy osoba jednego z najlepszych naszych zawodników - Hadasika. Wypłynął on na „szersze wody” właśnie podczas eliminacji kwietniowych w 1949 r. Kto wie, czy w setce zawodników, startujących w czterech wyciągach, nie znajdzie się właśnie nowy Hadasik.

W JAKICH SKŁADACH?

Od wyciągu Spartakiady niewiele się zmieniło w zestawieniu poszczególnych reprezentacji. W każdym razie o ile zajdą zmiany w składach drużyn zrzeczeniowych na dzisiejszy wyciąg, to na pewno nie wielkie. Musimy pamiętać, że szóstki zrzeczeniowe będą osłabione, gdyż wrocławscy obozowicze wystartują w dwóch odrębnych drużynach. Dla orientacji podamy silniejsze punkty poszczególnych zespołów.

Gwardia: Standke, Cuch, Grundman (Wrocław), Drazkowski. CWKS: Kapiak, Kulawik, Więkowski. Kolejarz: Torz, Szczur, Królikowski. Ogniwo: Majkowski, Mężydło, Mazurek. Stal: Jankowski (Wrocław), Nowak, Włóknarz: Jarzyna, Łazarczyk, Murowaniecki. Budowlani: Targoński, Górnik: Mendel (Wałbrzych), Brzóska, Puchalski. Spółnia: Jaworski. Unia: Wyględa, Nowoczek, Glinka, Wilczewski.

Obóz kadry: Klubiński, Hadasik, Waliszewski, Chwiendacz, Wójcik, Czyż, Królak, Wrzesiński.

LATWA TRASA

Trasa dzisiejszej eliminacji wynosi 120 km i jest stosunkowo łatwa. Będzie ona z Wrocławia doskonałą szosą przez Olawę do Brzegu, a stamtąd do Lewina. Tu kolarze przejadą przez punkt kontrolny na półmetku, który znajdować się będzie na miejscowym stadionie i wrócą do Wrocławia. (Bil)



Grundman

SKARB PUSZCZY!?



I-sza liga piłkarska rozpoczęła rozgrywki o Puchar ZMP. W pierwszych meczach uzyskano następujące wyniki: Ognio Bytom - Gwardia Kraków 1:1 (1:0) Kolejarz Warszawa - Unia Chorzów 0:0. Budowlani Gdańsk - OWKS Kraków 0:0, Górnik Radlin - CWKS 0:1. Kolejarz Poznań - Budowlani Chorzów 2:1 (1:0), Włóknarz Łódź - Ognio Kraków 2:3 (1:1).

W kolejnych spotkaniach piłkarskich ośrodków przedolimpijskich Unia pokonała CWKS 2:1 (1:1). Obie bramki dla Unii zdobył Cieplik, dla CWKS-u Jankowski.

W meczach II-ej ligi piłkarskiej uzyskano następujące wyniki: I grupa: Gwardia Szczecin - Gwardia Bydgoszcz 1:2, Kolejarz Gdańsk - Stal Poznań 0:2, Kolejarz Toruń - OWKS Toruń 2:1, Kolejarz Bydgoszcz - Gwardia Słupsk 2:2, Kolejarz Leszno - Stal Gdańsk 4:2. Grupa II Gwardia W-wa - Włóknarz Widzew 5:0, Spółnia Tomaszów - Kolejarz Olsztyn 0:2, Włóknarz Chodaków - WKS Lotnik W-wa 1:2, Włóknarz Radom - Gwardia Białystok 0:0, Stal Starachowice - Spółnia W-wa 2:1. Grupa IV: Stal Nowa Huta - OWKS Lublin 2:1, Budowlani Przemysł - Włóknarz Chełmek 2:2, Gwardia Lublin - Włóknarz Krosno 2:1, Ognio Czestochowa - Włóknarz Kraków 1:1, Ognio Tarnów - Gwardia Kielce 2:0.

Drugim kontrolnym turniejem pięciu ośrodków przygotowawczych koszykarzy rozegrany w Gdańsku zakończył się zwycięstwem drużyny Warszawy. Na dalszych miejscach znalazły się zespoły Krakowa, Łodzi, Gdańska i Poznania.

Podczas kontrolnych zawodów lekkoatletycznych, jakie odbyły się w warszawskiej AWF uzyskało szereg dobrych wyników. Słabo rzucił oszczepem 68,42 m. Ważny skoczył o 7 cm 3,95 m. Łomowski osiągnął w kulę 14,87 m. Chładow uszyskała w oszczepie 46,49 m. W Katedrach Gburkówna skoczyła w dal 5,39 m. Wyrzuciła 11-wicką 5,22 m i Waserab 5,14 m.

Sześć nowych rekordów Polski ustalił pływacy Katowic. Sztafeta Gwardii przeplynała dystans 4x100 m grzbietowym juniorem w czasie 6,49 min. Sztafeta juniorek 10x100 m klas. 19,02,9 min. Sztafeta juniorek 10x100 m st. klas. B. 7,08,5.

Procel ustanowił rekord Polski na 100 m na bok 1:13,2. Maryński tym samym stylem na 300 m uzyskał 4:41. 2. i juniorka katowickiej Gwardii Lesikówna przeplynała 400 m st. grzbiet w 7:12,6 min.



Jankowski

Wiosenne biegi na przełaj

Na Stadionie Olimpijskim odbyły się wiosenne biegi na przełaj na szczeblu wojewódzkim. Impreza zgromadziła na starcie liczną grupę zawodników i była ciekawa pomimo braku kadrowców.

Wyniki.

Juniorki, dystans 700 m. 1. Drożdżowna (SKS Świdnica) - 2:17,6. 2. Bankowska (Gwardia Wr.) - 2:18,6. 3. Olszewska (Ogniwo Wr.) - 2:46,4.

Seniorki, dystans 1.200 m. 1. Borowska (Gwardia Wr.) - 4:29,9. 2. Chanek (Gwardia Wr.) 4:38,5. 3. Łazarek (Włóknarz Strzegom) - 4:42,4.

Juniory, dystans 1.500 m. 1. Prose (LZS) 4:01,6. 2. Brzóska (AZS) - 4:01,9. Na dalszych miejscach: Wiadzyński (Ogniwo Wr.), Józefczuk (Ogniwo), Kraszewski (Gwardia).

Seniory, dystans 3.500 m. 1. Tokarski OWKS - 10:14,0. 2. Szyska (Ogniwo Wr.) - 10:16,5. 3. Małaszkievicz (AZS) - 10:38,2.

Seniory, dystans 7.000 m. 1. Mielczarek (Gwardia) - 19: 29,4. 2. Stepien (Gwardia) - 20:00,6. 3. Makarowski (Gwardia) - 20:16,0.